

DOŚWIADCZANIE KRAKOWA – PERSPEKTYWA ZMIAN I NADZIEI

Współczesny pejzaż Miasta Królów jest przestrzenią gry, której zasady dotkliwie odbiegają od ideału fair-play. Wielu nie może wziąć w niej udziału tylko dlatego, że sformułowane reguły są niemożliwe do zaimplementowania, bowiem wyjściowa definicja gracza ma charakter wykluczający z uczestnictwa nawet na polach dla niego przeznaczonych. Osoby z niepełnosprawnościami wiedzą doskonale, że mapa Krakowa przepełniona jest wieloma wstydlivymi znaczeniami, jednak rzadko wiedza ta przenika do świadomości ogółu. Tendencję tę przełamują studenci, którzy podejmują się wyzwania doświadczania miasta w konfrontacji z ograniczeniami, jakie stwarza teren Krakowa dla osób z niepełnosprawnościami, tak by dotrzeć do ich potrzeb i wywołując zmiany móc na nie odpowiedzieć.

„Kraków miastem bez barier?” to inicjatywa powstała na gruncie akademickim, której celem było poznanie i zrozumienie życia osób z niepełnosprawnościami. Ten specyficzny obóz badawczy będący fuzją IS UJ oraz AGH zaowocował powstaniem filmu – swoistego dziennika podejmowanych działań, który dostępny jest pod adresem: <http://polscyniepełnosprawni.agh.edu.pl/krakow-bez-barier/krakow-miastem-bez-barier>. Studenci, rozważając refleksję nad różnymi wymiarami niepełnosprawności,

eksplorowali miasto, poszukując deklaracyjnych zapewnień o integracji w przestrzeni Krakowa. Idealistyczna wizja załamywała się, gdy dialog z instytucjami obnażał technokratyczne widmo generalizacji, a siła przeszkód zaczęła zdumiewać pełnych energii młodych badaczy. To, że Kraków ma wiele mankamentów, nie zaskakuje osób z dysfunkcją wzroku, słuchu, ruchu czy niepełnosprawnościami sprzężonymi, zadziwia jednak jak bardzo determinuje on nawet najbardziej, zdawałoby się, kluczowe dla partycypacji obywatelskiej obszary. Mocno eksponowana przez osoby z niepełnosprawnościami była kwestia dostępu do kultury, co z ochotą zaczęli analizować studenci. Aby Kraków stał się miastem obietnic, które nie tylko mają reprezentację mentalną, ale też rzeźbią bruk rzeczywistości, postanowili oni stworzyć KaFFA – Krakowski Festiwal Filmów z Audiodeskrypcją, swoistą odpowiedź na głód piękna. Najbardziej dyskursywna i demokratyczna sfera ludzkiej działalności także okazała się pomijać potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Materia kultury mimo wielu wcieleń, po zastosowaniu filtru dostosowania w swej nieznośnie zredukowanej ofercie nie zawierała choćby regularnie wyświetlanego w kinach jednego tytułu filmowego, na który mogą wybrać się osoby z niepełnosprawnością wzroku czy słuchu. Trudno było także znaleźć miejsce wyposażone np. w działający schodolaz, co pokazuje, jak nieoczywiste jest

doświadczanie miasta i użytkowanie jego zasobów.

REFLEKSYJNE WSPÓLISTNIENIE

Paradoks dostosowania polega na tym, że owa adaptacja w większości ogniskuje się wokół odgórnie narzuconych wymagań technicznych, nie zaś potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Fizycznie, sprzęty czy rozwiązania mające umożliwić osobie poruszającej się na wózku inwalidzkim dotarcie do Urzędu Pracy bądź gabinetu lekarskiego są obecne, jednak kiedy dochodzi do konfrontacji z rzeczywistością, czar integracji pryska, ujawniając ignorancję i bariery mentalne decydentów. Dostosowanie zbyt często jest wyobrażeniem, które w praktyce zamiast sprzyjać aktywnemu uczestnictwu w życiu miasta osób z niepełnosprawnościami, obnaża powierzchowność, a co bardziej bolesne, jednostronność podejmowanych działań. Po projekcie „Kraków miastem bez barier?” wiele bolesnych sytuacji udało się zdiagnozować i zmienić. Bierne, formalne kodowanie przestrzeni stało się bardziej otwarte np. poprzez oznaczenie wizerunkiem osoby na wózku linii tramwajowych dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchu. Jak się okazuje, ta obecna na rozkładzie jazdy informacja w praktyce wykorzystywana jest także przez inne marginalizowane grupy, np. seniorów, którzy chętniej korzystają z bardziej dogodnego do wsiadania i wysiadania z tramwaju. Film powstały w ramach projektu „Od kompleksowej diagnozy sytuacji osób niepełnosprawnych do nowego modelu polityki społecznej wobec niepełnosprawności” – „Kraków miastem bez barier?”, którego premiera odbyła się 29 stycznia br. w Auditorium Maximum, wywołał elektryzującą dyskusję, stając się nie tylko źródłem ulotnych impresji czy wzruszeń, ale także zaczynem do refleksji. Polisensoryczny odbiór seansu poszerzył horyzont uczuć. Widzowie byli zdumieni i zafascynowani tym, jak osoby z niepełnosprawnościami radzą sobie w codziennym życiu, pokonując wiele trudności pojawiających się w przestrzeni miejskiej. Szczególnie



fot. Agnieszka Król

Seans w Auditorium Maximum – przyciągnął łaknącą zmian publiczność

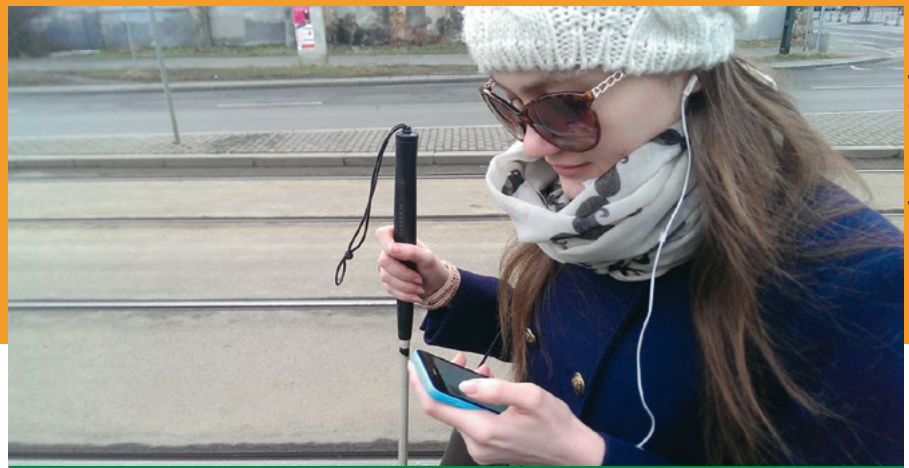
zaskakujące były relacje osób z dysfunkcją wzroku, które w większości zupełnie nie zdawały sobie sprawy z tego, co skazuje na serwilizm czy paternalizm osoby z niepełnosprawnością słuchu czy ruchu. Film z audiodeskrypcją i napisami pozwolił na połączenie tych odseparowanych światów, pokazując jak nieszczyśliwe jest nadawanie etykiety: „niepełnosprawność” osobom, które często ze względu na konieczność pokonywania ograniczeń jakie stwarza miasto, nie mają pojęcia o swoich wzajemnych potrzebach i problemach.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZMIANĘ

Uczestnicy spotkania po seansie mogli wyrazić swoją opinię na temat filmu, ale także rozwiązań, które ich zdaniem poprawiłyby sytuację osób z niepełnosprawnościami w Krakowie. Lista problemów, pomysłów i postulatów była tak długa, że nie sposób wymienić wszystkich. Warto jednak podkreślić, że wiele z nich odnosiło się do potrzeby zwiększenia dostępności wydarzeń kulturalnych oraz informacji o dostosowanych imprezach, które często choć są dedykowane osobom z niepełnosprawnościami – nie trafiają do potencjalnych zainteresowanych, a jedynie wybranych grup funkcjonujących pod parasolem danej instytucji. W celu przełamania mentalnych barier organizatorów stworzono zorientowane na realizowanie zasady dostępności vademecum, które pozwala krok po kroku zaplanować przedsięwzięcie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku, ruchu i słuchu. Dokument, podobnie jak rekomendacje, można pobrać ze strony: <http://krakowbezbarier.wordpress.com>. Zanim jednak organizatorzy nabiorą odwagi i kina mające w ofercie seanse z audiodeskrypcją przestaną być awangardą, kilka koncepcji przedstawionych przez zainteresowanych wprowadzaniem zmian, które wydawały się najbardziej istotne dla sprawnego funkcjonowania w przestrzeni miejskiej zostało wdrożonych w fazę realizacji.

ZMIANA, KTÓRA MOŻE OCALIĆ

Owocny kontakt z grupą kreatywnych programistów podczas odbywającego się w Krakowie Hakatonu sprawił, że na bazie konsultacji z potencjalnymi odbiorcami powstały dwa prototypy aplikacji mobilnych, które mają za



Aplikacja kontra bariery przestrzenne Krakowa

fot. Maciej Szafranec

zadanie ułatwić funkcjonowanie osobom z niepełnosprawnością wzroku i słuchu. Pierwsza aplikacja ma na celu ułatwienie poruszania się po Krakowie osobom z niepełnosprawnością wzroku, które szczególnie razi niedostosowanie komunikacji miejskiej do ich potrzeb. Ograniczające samodzielność proszenie przechodniów o udzielenie informacji, jaki tramwaj aktualnie podjechał, czy gdzie wysiąść rozwiązuje przewodnik głosowy dostępny w systemie iOS i Android. Dostosowana do potrzeb smartphona aplikacja pozwala dowiedzieć się jaki tramwaj właśnie podjeżdża, w którą stronę jedzie, jakie tramwaje odjeżdżają z tego przystanku i za ile minut. Ochrona niezależności dokonuje się nie tylko za pomocą dyskretnego użycia słuchawek z dźwiękową nawigacją, ale także poprzez dostosowane do osób niedowidzących menu, które w klarowny sposób prezentuje wszystkie potrzebne do przemieszczania się po Krakowie informacje. Jak nietrudno się zorientować, takie rozwiązanie przydatne jest nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami, ale także tych, którzy nie znają miasta i po raz pierwszy odwiedzają je np. w celach turystycznych. Szansa na swobodę logistyczną w dotarciu do pracy czy na uczelnię jest jednak w sferze prototypu, bo choć zajęła pierwsze miejsce w konkursie na najlepsze aplikacje w tegorocznej edycji krakowskiego Hakatonu, to z powodu dużego wyzwania finansowego wymaga głębokiego zrozumienia dla zmontowania klastra społecznego i chęci podjęcia dialogu przez przedstawicieli władz miasta oraz ludzi biznesu. Druga opracowana aplikacja skierowana jest do osób Głuchych i niedosłyszących, a jej celem jest usprawnienie przekazywania informacji o zagrożeniu

bądź wypadku na alarmowy numer 112. Z powodu bariery językowej, a przede wszystkim stresu, osoby Głuche czy te z dysfunkcjami słuchu mają poważne trudności z zakomunikowaniem informacji o niebezpieczeństwie, co stanowi duże ryzyko braku otrzymania pomocy w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia ich samych oraz otoczenia. Aby to zmienić, stworzono obsługiwany przez system Android prototyp aplikacji, która w sposób intuicyjny pozwala wybrać typ zagrożenia, uszczegóławiające detale np. ile osób jest zagrożonych oraz w oparciu o zapisane wcześniej lokalizacje i nawigację GPS – podać miejsce zdarzenia. Tak skonstruowana wiadomość jako wiarygodna trafić ma pod numer alarmowy, jednak aby wprowadzić aplikację w życie konieczne są uaktualnienia w systemie reagowania.

GRA PEŁNA NADZIEI

Okazuje się, że aby refleksyjnie stanąć na planszy miasta nie wystarczy wprawne oko obserwatora i analiza posunięć, jakie determinują obecność tych czy innych graczy. Badacze, by stworzyć spójny obraz rzeczywistości musieli zobaczyć głos, usłyszeć obraz i wykoncypować ruch, który okazał się wstępem do wspólnych wysiłków na rzecz uprawomocnienia partycypacji osób z niepełnosprawnościami w życiu Krakowa. Odczuwalna poprawa wciąż zarezerwowana jest dla przyszłości, jednak zbudowanie przestrzeni zmiany daje nadzieję na to, że wyrafinowana miejska gra estetyczna, której celem jest stworzenie miasta dostępnego dla wszystkich, zaczęła się na dobre, a jej jedynym przegranym będzie skostniały byt bariery.

Maria Kozakowska (Ignatianum)